Nr. 44. Mikołów, dnia 1. Listopada 1930 r. Rok VI.

Wychodzi raz w tygodniu co sobotę.

Cena prenumeraty na poczcie i u agentów 50 gr. mies., z odnosz. 60 gr., kwart. 1.50 zł., z odnosz. 1.80 zł.

Cena numeru 15 gr.

Ogłoszenia 0.10 zł za wiersz milimetrowy. Reklamy 0.15 zł. za wiersz milimetrowy

GAZETA MIKOŁOWSKA

Adres Redakcji i Administracji: Mikołów, ul. Miarki 9. Telefon nr. 6

Ogólna sytuacja przedwyborcza.

Dokładny przegląd sytuacji przedwyborczej na terenie całego państwa będzie możliwy dopiero po zakończeniu badania przez komisje okręgowe poszczególnych list i ich zatwierdzeniu lub unieważnieniu. Dotychczas znany jest szereg decyzyj unieważniających, a przykład wyborów poprzednich dowodzi, w jakim wielkim stopniu unieważnienia list mogą zmienić sytuację w pewnych częściach kraju.

Już w tej chwili atoli można, na podstawie stanu istniejącego, ustalić sobie przegląd ogólny — z zastrzeżeniem, że po zakończeniu obecnych prac w komisjach zajdą tu jeszcze pewne, nieraz poważne, zmiany.

Sprawę wyborów do Senatu pozostawiamy na uboczu.

Z pośród czterech głównych list poselskich, lista rządowa (Nr. 1) wystawiła kandydatury we wszystkich 64 okręgach.

Również we wszystkich niemal okręgach wystawił swoje kandydatury Centrolew, który nie idzie pod blokowaną listą Nr. 7 tylko na Śląsku (NPR. i Piast weszły tutaj do Katol. Bloku Lud., a PPS. idzie z własną listą, w sojuszu z socjalistami niemieckimi) oraz w okr. tarnopolskim, gdzie Piast i Str. Chłopskie popierają listę Nr. 4 Str. Narodowego. Z list okręgowych Nr. 7 dotychczas unieważnionych zostało dziewięć, a mianowicie w okręgach Kalisz, Kraków-powiat, Nowy Sącz, Łuków, Grodno, Rzeszów, Lublin, Stanisławów i Święciany.

Str. Narodowe (Nr. 4) wystawiło swą listę w 45 okręgach, przyczem w 34 idzie zupełnie samodzielnie, a w 11 uzyskała dla swej listy poparcie innych stronnictw. Ze swej strony Str. Narodowe weszło w sojusz wyborczy z innemi stronnictwami, popierając wystawione przez nie listy, w 10 okręgach, nie prowadzi zaś akcji wyborczej jedynie na terenie kilku okręgów w Małopolsce Wschodniej i na Kresach Wschodnich.

Z list Stronnictwa Narodowego unieważniono dotąd dwie, a mianowicie w okręgach Nowy Sącz i Łuków. W okręgu Miasto Łódź unieważnienie zostało cofnięte przez Okręgową Komisję Wyborczą.

Czwarta wreszcie z głównych list poselskich, Katolickiego Bloku Ludowego (Nr. 19), zgłoszona została w 30 okręgach — przedewszystkiem środkowej i zachodniej Polski.

Listy Kat. Bloku Ludowego zostały unieważnione w pięciu okręgach, a mianowicie w okręgach Tarnów Poznań-Miasto, Poznań-powiat, Szamotuły i Toruń. Przeciw unieważnieniom tym zostały wniesione protesty i nie jest rzeczą wykluczoną, iż niektóre z tych list zostaną uznane za ważne.

Ofiarą unieważnień padło najwięcej list lokalnych oraz komunistycznych, żydowskich, Stronnictwa Chłopskiego itp.

Różnego rodzaju „rozłamy" i secesje, o których donoszą pisma, nie przedstawiają poważniejszego znaczenia i jako rezultat będą miały jedynie pewne osłabienie lub wzmocnienie tej czy owej listy. Również nie odegra zdaje się poważniejszej roli lista Frakcji Rewolucyjnej (Nr. 2). Natomiast liczyć się trzeba, jak i w poprzednich wyborach, z listami komunistycznemi (wobec unieważnienia listy państwowej Nr. 3 będą one miały rozmaite numery), o ile w najważniejszych okręgach zostanie zatwierdzona.

W celu zapewnienia sobie lepszych wyników, poszczególne stronnictwa zawierały pomiędzy sobą lokalne sojusze. I tak np. pomiędzy pokrewnymi pomiędzy sobą listami Stronictwa Narodowego i Kat. Bloku Ludowego doprowadzono do porozumienia w całym szeregu okręgów, wskutek czego jedno ze stronnictw wycofało się od odrębnej akcji, popierając listę drugiego. Walka między listami Nr. 4 i 19 obejmuje tylko tereny województw środkowych, leżących po lewym brzegu Wisły i zachodnich, gdzie na 27 okręgów listy Nr. 4 i 19 konkurują ze sobą na razie w 19 okręgach, a w 8 okręgach na tym terenie K. B. L. nie wystawił osobnych list (okręgi: Ciechanów, Płock, Konin, Kalisz, Piotrków, Kielce, Tczew i Gniezno). Na Śląsku i w Małopolsce Zachodniej (woj. krakowskie) oba ugrupowanie porozumiały się, tak, że w okręgach Kraków-powiat, Nowy Sącz i Rzeszów niema listy Nr. 19, w pozostałych zaś okręgach niema listy Nr. 4; porozumienie nie objęło jedynie okr. wadowickiego.

W ostatecznym wyniku wyborcy z pośród trzech list (Nr. 1, 4 i 19) mieć będą do czynienia z wszystkiemi trzema w 21 okręgach, w 34 będą mieli do wyboru, bądź to między Nr. 1 a 4 (24 okręgi), bądź też między 1 a 19 (10 okręgów).

Przegląd polityczny tygodnia.

Skazani zostali przez sądy: B. poseł E. Zerbe z Niem. Partji Socj. na 6 miesięcy więzienia.

B. poseł Domagała ze Str. Chłopskiego na miesiąc aresztu za znieważenie przedstawiciela starostwa na wiecu.

B. poseł Kwapiński (P. P. S.) na rok twierdzy za podburzanie przeciw władzy.

Procesy b. posłów, uwięzionych w Brześciu, podobno nie odbędą się przed wyborami.

Zatwierdzenie wyroku na b. posłankę Kosmowską.

W Lublinie odbyła się rozprawa apelacyjna przeciw b. posłance Kosmowskiej („Wyzwolenie"), która za zniewagę rządu została niedawno skazana na 6 miesięcy więzienia. W wyniku rozprawy sąd apelacyjny wyrok zatwierdził.

Aresztowania polityczne trwają. Ostatnio aresztowano b. posła Kostrubałę („Wyzwolenie"), b. posła Pawłowskiego (Str. Chłopskie) i b. posła Bilaka („Undo"). Obaj ostatni aresztowani zostali pod zarzutem zbrodni zdrady stanu. Pozatem aresztowano szereg kandydatów na posłów i różnych działaczy partyjnych, przyczem niektóre aresztowania nastąpiły z powodu zwykłych przestępstw.

Aresztowano również b. posła ukraińskiego Lewickiego, prezesa „Undo" za popieranie finansowe Ukraińskiej Org. Wojskowej.

Witos ponownie rezygnuje z kandydatury! B. poseł Witos, któremu przedłożono do podpisu deklarację, wyrażającą zgodę na wystawienie jego kandydatury w okręgu tarnowskim, oświadczył pisemnie, że cofa swoją kandydaturę w tym okręgu.

Ks. Metropolita Szeptycki tworzy nową partję, a mianowicie Ukraiński Katolicki Związek. Partja ta ma stać na gruncie katolicyzmu i lojalności wobec państwa.

Ks. Metropolita Szeptycki wydał w ostatnich dniach dla podwładnego mu duchowieństwa zakaz urządzania w dniu 1. listopada nabożeństw żałobnych za ofiary walk polsko-ukraińskich.

Katastrofa automobilowa pod Drobinem pozbawiła życia znanego współpracownika b. premjera Bartla ś. p. por. Stan. Zaćwilichowskiego. Tragicznie zmarły odznaczał się niepospolitymi zdolnościami, dzięki którym mógł zająć wybitne miejsce w życiu politycznem Polski. W chwili zgonu ś. p. Zaćwilichowski liczył zaledwie 28 lat życia.

Co słychać zagranicą?

Niemcy.

Loebe gotów pójść na dyktaturę.

W ciągu ubiegłego tygodnia ukazał się w niektórych dziennikach senzacyjny wywiad u prezydenta Reichstagu Loebego. W wywiadzie swym oświadczył p. Loebe, że obecnie w Niemczech rozgrywa się walka nietylko o istnienie republiki w Niemczech, ale również o przyszłość demokracji europejskiej. W walce tej niemiecka socjaldemokracja liczy się z możliwością utworzenia dyktatury demokratycznej w oparciu o Reichswehrę i policję.

P. Loebe nie uważa również za możliwe, ażeby Hitlerowcy mogli piastować urzędy publiczne. W tej kwestji stawia ich na równi z komunistami poza nawiasem życia.

Walka o obalenie Curtiusa.

We środę rozpoczęły się w Berlinie obrady komisji dla spraw zagranicznych. Na początku obrad komuniści zgłosili wniosek o zaprzestanie spłat reparacyjnych, a nacjonal-socjaliści wniosek, domagający się natychmiastowego zniesienia traktatu wersalskiego i wszystkich układów reparacyjnych. Partja gospodarcza również nie pozostała w tyle i zażądała natychmiastowego ogłoszenia moratorjum dla spłat reparacyjnych.

Jaki będzie los tych wniosków na razie niewiadomo.

Nowa katastrofa kopalniana.

Po wielkiej katastrofie w Alsdorf nastąpiła druga wielka katastrofa kopalniana w Maybach pod Saarbrücken. W katastrofie tej straciło życie przeszło stu górników.

Katastrofa ta wydarzyła się w dniu, w którym w całym kraju ogłoszono żałobę z powodu pogrzebu 140 ofiar kopalni Alsdorf.

Anglja.

Parlament otwarty.

We wtorek 28. b. m. nastąpiło uroczyste otwarcie angielskiej Izby Gmin. Otwarcia parlamentu dokonał król Jerzy V. wygłoszeniem mowy tronowej, w której zostało zapowiedzianych szereg ważnych reform.

Anglja przestrzega Rosję.

W Izbie gmin złożył minister spraw zagranicznych Henderson oświadczenie, które wywołało duże wrażenie w całej Izbie. Minister oświadczył: „Na podstawie wyniku przeprowadzonego dochodzenia, oznajmiłem ambasodorowi sowieckiemu, że rząd sowiecki nie dotrzymuje zobowiązań, które przyjął przy odnowieniu dyplomatycznych stosunków z Anglją co do powstrzymania się od wszelkiej propagandy. Prosiłem też ambasadora sowieckiego, aby oznajmił swemu rządowi, że kontynuowanie tej propagandy jest zagrożeniem stosunku obu krajów. Sowiecki ambasador zapewnił mnie na to, że rząd sowiecki czyni wszystko, co jest w jego mocy, aby dotrzymać swego zobowiązania w sprawie propagandy, dodał jednak, że rząd sowiecki nie może kontrolować czynności III. międzynarodówki".

Powyższe oświadczenie oznacza poważne zaostrzenie stosunków sowiecko-angielskich.

Włochy.

Małżeństwo królewny.

W sobotę 25. b. m. odbyły się w Asyżu uroczyste zaślubiny księżniczki włoskiej Joanny z królem Bułgarji Borysem. Zaślubiny odbyły się niezwykle okazale w obecności obu rodzin królewskich.

Równocześnie donoszą dzienniki o planach zaślubieniach najmłodszej córki włoskiej pary królewskiej, z Ottonem Habsburgiem, ewentualnym przyszłym królem węgierskim.

Mussolini mówi o Europie faszystowskiej.

Z okazji ośmiolecia faszyzmu Mussolini wygłosił wielką mowę polityczną. W mowie tej — nader senzacyjnej — nie brak pobrzękiwania szabelką i wzmianek o rewizji granic. Znajdują się w niej również przewidywania Europy faszystowskiej.

Mowa ta wywołała silne wrażenie zwłaszcza we Francji.

Belgja.

Belgja organizuje obronę.

Jak „Echo de Paris" z Brukseli donosi, rząd belgijski zamierza, wobec niebezpieczeństwa hitlerowskiego w Niemczech, zreorganizować z największą szybkością obronę kraju. Umacnianie okolic Leodjum jest już w toku, przy użyciu istniejących kredytów wojskowych. Natychmiast po zebraniu się parlamentu zażąda minister wojny dalszych kredytów, by Namur umocnić nowoczesnemi fortyfikacjami.

Na ostatniem zebraniu Rady Ministrów postanowiono żądać od parlamentu 2½ miljarda złotych na ten cel.

Litwa.

Waldemaras na wygnaniu.

Waldemaras, zesłany do miejscowości Płatele, zamieszkał wraz z całą swoją rodziną u hr. Choisel'a, Francuza. Gdy hr. Choisel'owi rząd litewski zaproponował wynagrodzenie za utrzymanie prof. Waldemarasa, hrabia odpowiedział: „U mnie nie hotel, żeby można było płacić". Choisel uważa Waldemarasa za swego gościa. Prof. Waldemaras jest pilnie strzeżony przez policję litewską. Większą część dnia spędza on na czytaniu gazet oraz na pisaniu jakiejś pracy, prawdopodobnie — wspomnień.

Z Mikołowa i okolicy.

3 listopada wolny od nauki.

W roku bieżącym Dzień Zaduszny przypada na niedzielę 2. listopada. Ponieważ uroczystości żałobne nie mogą się odbywać w niedzielę, przeto zgodnie z przepisami liturgicznemi, uroczystości zaduszne odbędą się w poniedziałek 3. listopada.

Wobec tego, na podstawie zarządzenia Wydz. Oświecenia Publicznego, dzień 3. listopada będzie wolnym od zajęć szkolnych we wszystkich szkołach.

Targ na bydło i konie.

Najbliższy targ na bydło i konie odbędzie się w Mikołowie we środę 5. listopada. We czwartek 6. listopada odbędzie się jarmark.

Przedwyborczy wiec urzędników.

W ubiegłą niedzielę odbył się w sali Hotelu Polskiego przedwyborczy wiec urzędników w obecności około 200 osób, pod przewodnictwem dyrektora gimnazjum p. Mydlarczyka.

Na wiecu tym przemawiali Dr. Chrzanowski, Naczelnik Wydziału Woj. Śl., naczelnik poczty p. Raszka, inspektor szkolny p. Wróblewski oraz burmistrz miasta p. Koj.

Na wiecu tym uchwalono rezolucję za jawnem głosowaniem na listę Nr. 1.

Przedwyborczy kawał.

Jakiś dowcipniś rozesłał mężom zaufania Volksbundu w okolicy Mikołowa zaproszenie na poufną konferencję, która miała się odbyć we środę 29 bm. w lokalu p. Adamka. W zaproszeniu znajdowało się też zapewnienie, że koszta podróży oraz stracony zarobek będzie zainteresowanym wypłacony na zebraniu.

Zaproszeni zjawili się na zebraniu w poważnym komplecie i dopiero poniewczasie spostrzegli się, że ich zaproszenia były mistyfikacją. Obawiając się ewentualnej pułapki, poprosili policję o opiekę.

Podobno powrót do domu zwiedzionych mężów zaufania był niewesoły, gdyż niektórym liczącym na obiecaną wypłatę brakło gotówki na powrót.

Skargi mieszkańców kolonji robotniczej.

Mieszkańcy kolonji robotniczej im. Karola Miarki skarżą się na niesolidne wykonanie budowy domków. Między innemi skarżą się na to, że przez dach leje się woda, że roboty drzewne zostały wykonane z mokrego drzewa, wskutek czego obecnie drzwi, okna i podłogi rozsychają się, narażając mieszkańców na przeciągi.

Pożądanem byłoby, ażeby władze kompetentne zbadały słuszność tych żalów i wymogły na budowniczych usunięcie ewentualnych braków.

Prowokacja.

W niedzielę, 26 bm. koło północy miało miejsce w lokalu p. Kagonia zajście, którego nie można inaczej określić, jak słowem prowokacja.

Oto przebywające w lokalu towarzystwo rozpoczęło śpiewać po niemiecku. Gdy gospodarz lokalu zareagował na to prośbą, ażeby przestano niemieckich śpiewów, jeden z uczestników tego towarzystwa niejaki Jerzy Fila, dwudziestoletni młokos, zaczął wymyślać polakom, używając wysoce obraźliwych wyrażeń.

Spodziewamy się, że sprawą tą zajmie się prokurator.

Widoki rozwoju szkoły polskiej w Mikołowie.

Troska o wychowanie młodego pokolenia i o jak najlepsze przygotowanie go zarówno do życia osobistego, jak i państwowego, to jedna z najważniejszych trosk każdego kulturalnego społeczeństwa. Tak jak w rodzinie najwięcej wysiłków i wydatków poświęca się wychowaniu dzieci, tak samo społeczeństwo jako całość nie żałuje ofiar na rzecz nowego pokolenia. Nowe pokolenie, to przecież cała przyszłość i nadzieja narodu.

Sprawie wychowania młodego pokolenia miasto Mikołów poświęca wiele uwagi od chwili odzyskania niepodległości narodowej. W żadnej też

W Winiarskim forcie.

Nowela Marji Konopnickiej.

——:o:——

Ranek był świeży, wiosenny słoneczny.

W winiarskim forcie, w Poznaniu, piał grubym, chrapliwym głosem wielki, kałakucki kogut. Piew to był głuchy, jakby ze ściśniętej gardzieli idący, zakończony charczeniem dwóch kłócących się z sobą falsetowych tonów, urwanych na jakiejś niesfornej, czkawkę przypominającej nucie

Sam kogut wszakże wiele o głosie swoim rozumieć musiał, gdyż po każdym zapianiu stawał jak wryty i, wysuwając coraz wyżej z barków grubą, włochato obrosłą szyję, szybko, jak gdyby w podziwie, obracał na wszystkie strony łeb ciężki, nakryty wielkim, aż na oczy spadającym pierzastym szyszakiem.

W zdumieniu swojem zapomniał nawet na chwilę o rozgrzebywaniu śmietnika, stojąc tak na jednej z silnych, aż do ostrogi kępami pierza obrosłych nóg czarnych, podczas gdy druga, wyciągnięta w tył ze skulonymi pazurami, zbierała się niezgrabnie do postawienia następnego kroku.

Nim go wszakże postawić zdążył, już ze wszystkich przedmieść pobliskich, z Waliszewa, z Nowej-Grobli, ze Śródki — rozległo się jasne, szerokie, donośne pianie zwykłych polskich kurów, to pojedyńczo, to razem po dwóch, po trzech, jak tam którego chwyciła myśl dobra. Pomiędzy tymi wyrobionymi i w doskonałą muzyczną fazę zaokrąglonymi głosami słychać było piskliwe, zupełnie jeszcze pozbawione szkoły wyrwasy młodych kogutów, które zaraz wszakże zagłuszał jeden lub drugi wyborny solista.

Wielki kałakut słuchał, przechylał na obie strony obciążoną ogromnym czubem i nabrzmiałymi koralami głowę, sinawą błonką zakrywał na jedno mgnienie oka okrągłe, rubinowe źrenice, ale się zwyciężony nie uznawał, i skoro tylko nieco po przedmieściach ucichło, bił po sobie ciężkimi lotami i zanosił się grubem, chrapliwem pieniem.

Natychmiast czyste, metaliczne głosy jego adwersarzy uderzyły w powietrze ze zdwojoną siłą. Czuć w nich było rozdrażnienie niezwykłe.

Sąsiad z winiarskiego fortu świeżym był przybyszem; przedmiejskie koguty nie nawykły jeszcze do jego tubalnego głosu. Wiadomo było, iż uważają go wprost za szykanę.

Kałakut niemniej czuł się podrażnionym. Nie umiał nawet zgoła wytłumaczyć sobie, dlaczego właściwie ksiądz Johann Wurst, pan jego, przeniósł się tutaj z Westfalji, z miasteczka, gdzie wszystkie koguty tak samo basem piały i gdzie żadne kur nie robił skandalu jakiemiś wykrzykami z za płota.

Było to wprost nie do pojęcia.

I znów się ciężkiemi skrzydłami po żebrach tukł i zanosił przeraźliwie pianiem.

— Szwabska - krew — zakiął wachmistrz Dzieszuk, czyszcząc odświętny mundur przy otwartem oknie. — Drze się, jakby kto barana rżnął. Że też to choć i pianie, to insze katolickie, a insze znów szwabskie...

może dziedzinie nie miało miasto tak wielkich potrzeb, jak w dziedzinie szkolnictwa. Pamiętamy przecież wszyscy dobrze, że przed siedmiu laty istniała w Mikołowie tylko szkoła powszechna, ściskająca się w starym, ciemnym budynku I. szkoły oraz w jednopiętrowym budynku drugiej szkoły. Istniejący wtedy stan rzeczy był tak opłakany, że należało niezwłocznie coś począć.

Starania miasta, trzeba to odrazu przyznać, były w dziedzinie szkoły bardzo owocne.

Polityka władz miejskich wobec istniejących trudności poszła w dwu kierunkach. Z jednej strony zajęto się stworzeniem nowych zakładów średnich — gimnazjum męskiego i żeńskiego, — a z drugiej strony rozbudową istniejących budynków. Nadbudowano więc drugie piętro na jednym z budynków szkoły powszechnej, czyniąc w ten sposób zadość najpilniejszym potrzebom. Następnie wskutek starań miasta — gimnazjum męskie zostało upaństwowione i uzyskało nowy gmach, będący prawdziwą ozdobą Mikołowa.

Miastu więc pozostała troska o gimnazjum żeńskie, szkołę powszechną i szkołę dokształcającą.

W najcięższej sytuacji znajdowała się niewątpliwie szkoła powszechna. W kilkunastu salach musiała się odbywać nauka na dwie zmiany (z trzecią zmianą szkoły dokształcającej), co nie pozwalało na utrzymanie nawet prymitywnej hygjeny. W ciągu dnia bowiem nie było czasu nawet na należyte wywietrzenie sal.

Jedynem lekarstwem na wszystkie trudności mogła być tylko budowa nowej szkoły powszechnej, do której miasto przystąpiło w roku bieżącym. Czy jednak uda się w ten sposób usunąć na stałe dotychczasowe trudności małe istnieje prawdopodobieństwo. Należy raczej przypuszczać, że za lat kilka trudności te wystąpią z powrotem.

Ażeby się o tem przekonać należy rozpatrzyć liczby dzieci, uczęszczających do polskiej szkoły powszechnej w ostatnich latach, a które poniżej podajemy:

w r. 1927/28	uczęszczało	1075	dzieci
„ 1928/29	„	1187	„
„ 1929/30	„	1215	„
„ 1930/31	uczęszcza	1414	„

Mamy więc do czynienia z systematycznym bardzo silnym przyrostem liczby dzieci, wypływającym przedewszystkiem stąd, że liczba dzieci nowowstępujących do szkoły jest znacznie większą od liczby dzieci wojennych roczników, opuszczających szkołę. (W roku bieżącym opuścił szkołę rocznik 1916).

Wobec zwiększania się ludności miasta należy przypuszczać, że w przyszłości w każdym roku będzie przybywać do szkoły od 220 do 250 dzieci. Wolno więc wnioskować, że za lat kilka (4—6) liczba dzieci w 8 klasach szkoły powszechnej będzie wynosić od 1760 do 2000 dzieci. Na pomieszczenie tej liczby dzieci będzie potrzeba 35 do 40 sal szkolnych, licząc po 50 dzieci na jedną salę.

Sal tych atoli będzie za rok, po ukończeniu budowy nowej szkoły, 37, a więc wcale nie zawiele, jeśli się odliczy 3—4 sale dla szkoły mniejszości. W razie więc dalszego rozrostu miasta można się spodziewać, że za lat 10 będzie w szkołach brakować miejsca.

Brak ten będzie jeszcze silniejszym, gdy polityka władz szkolnych obniży przeciętną liczbę dzieci w klasie do 40 dzieci. Zmiana ta musi nastąpić prędzej czy później, gdyż tylko wtedy będzie mógł nauczyciel zająć się każdem dzieckiem indywidualnie. Łatwo obliczyć, że wtedy Mikołów będzie potrzebował nie 37, a 50 sal szkolnych, i że wtedy stanie się aktualną potrzeba budowy nowego gmachu szkoły powszechnej, niezależnie od potrzeb gimnazjum żeńskiego i szkoły dokształcającej.

Na razie jednak (8—10 lat) ojcowie miasta nie potrzebują się tem trapić, a natomiast mogą słusznie szczycić się, że jak na dotychczasowe 8 lat polskiej gospodarki zrobiono w Mikołowie dla szkolnictwa bardzo wiele.

Wachmistrz Dzieszuk, chłop ogromny, a suchy jak chmielowa tyka, dawno już w wojsku służył, a z żołnierzy Polaków był w forcie najstarszym. Tutaj ostry jego wąs poszroniał, tu mu twarz zwiędniała, tu się w ptasi dziób zaostrzył nos jego kościsty, tu mu się nieco pochyliły bary, tutaj ociężały nogi.

Ale chociaż tak dawno karabin pruski dźwigał, ze „szwabami“ nigdy jakoś pogodzić się nie mógł

Dwa też były u niego gatunki ludzi i rzeczy: „Szwabska-krew“ i „Polska-krew“. Wszystkie nawet wypadki życia swojego do tych dwu kategoryj odnosił. Dwa razy był naprzykład, „szwabska-krew“, raniony: w szlezwiskiej i francuskiej wojnie; a raz mu ksiądz Cydzik, proboszcz dywizyjny, podarował, „polska-krew“, książkę od pacierza ze złoconymi brzegami i pięknym futerałem.

Jeden tylko odolanowski i kuźmiński atak kwietniowy wspomagając, mieszał te dwie kategorje tak, że sam już nie wiedział, gdzie tam w tej zawierusze była krew polska, a gdzie znowu szwabska, i dopiero kiedy w opowiadaniu do bicia słupów granicznych przez generała Willisena przychodziło — ostygał, prostował się, a rozłożywszy suche i długie ramiona, jak męka pańska na rozdrożu, milcząc, stał i gestem pokazywał, że z jednej strony była wówczas „polska“, a z drugiej „szwabska“ krew.

Wąs mu wtedy szroniasty drżał nad niemą wargą, a zresztą żaden z willisenowskich słupów nie był bardziej nieruchomy i więcej milczący.

Co niedziela paradował Dzieszuk ze swoją książką od pacierzy na mszy żołnierskiej, którą proboszcz dywizyjny wczesnym rankiem u Fary miewał.

Piękna to rzecz była widzieć, kiedy w długiej, po-jezuckiej nawie parami się ustawiała wiara z winiarskiego fortu, mając nad sobą, jak sztandar krótko strzyżony łeb Dzieszuka, który wzrostem nad wszystkimi górował. Czasami łeb ten, szronem pokryty, zdawał się być tak wysoko, jakby nim Dzieszuk chciał dostać tych gwoździ, którymi przybite były nogi ukrzyżowanego w ołtarzu Chrystusa, i bić o nie czołem.

Patrzyli też w niego młodsi, jakby w tęczę, a niejeden, co księdza nie dojrzał i dzwonka nie pojął, ruchami owego łba Dzieszukowego w słuchaniu mszy się rządził.

Stał Dzieszuk, stali wszyscy, jakby w ziemię wrośli; — klękali, niby las podcięty; bił się w piersi — głuchy łomot setek rąk, w kułak złożonych, rozlegał się, jak stłumione uderzenia młodem.

W jednem tylko nie mogli podkomendni naśladować wachmistrza swojego, a mianowicie w tym wspaniałym geście, jakim Dzieszuk książkę swoją z futerału wyciągał, złocone jej karty otwierał, a podniósłszy do wysokości uzbrojonego w okulary potężnego nosa, na całą długość ramion wyciągniętą przed nim trzymał. Tego stanowczo nie mógł naśladować nikt, i na tym punkcie pozostał Dzieszuk niedościgłym wzorem.

(Cigą dalszy nastąpi).

Katastrofa samochodu.

Między Kamionką a Piotrowicami miała miejsce we środę katastrofa samochodowa. Mianowicie auto Nr. 3669, stanowiące własność Deutsche Katolische Volkspartei, którem jechał sekretarz partji p. Konrad Marcy, wjechało na drzewo. Z wypadku tego p. Marcy wyszekł cało, a tylko szofer doznał skaleczeń.

Pechowych podróżnych poratował szofer kopalni „Barbara" p. Hanusek, który poturbowanego szofera odwiózł do szpitala Św. Józefa w Mikołowie.

Po opatrzeniu ran szofer wrócił do Katowic autobusem.

Przyczyną katastrofy stał się podobno stan podchmielony wymienionych, którzy wracali z jakiegoś zebrania w Mikołowie.

Nieszczęśliwy wypadek.

W dniu 25 bm. zaszedł na szosie Mikołów — Piotrowice nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padło życie śp. Franciszka Krzysztolika, który jechał rowerem z Mikołowa po odwiedzeniu swego brata.

Początkowo przypuszczano, że śp. Krzystolik został przejechany przez auto ciężarowe i w tym kierunku toczyło się śledztwo policyjne. Ostatnio jednak zaszła zasadnicza zmiana w toku śledztwa, gdyż zgłosił się do policji pewien rowerzysta, który jechał za śp. Krzystolikiem i który stwierdził że śp. Krzystolik upadł z roweru na asfaltową jezdnię i doznał dotkliwych potłuczeń. Wspomniany rowerzysta w obecności jeszcze jednego świadka, udzielił śp. Krzystolikowi pomocy, umieszczając go obok szosy.

Z chwilą gdy śp. Krzystolik oświadczył, że już sam będzie mógł sobie dać radę i że za chwilę pojedzie dalej, obaj przygodni świadkowie udali się w dalszą podróż.

Jak się okazało, potłuczenie było o wiele cięższe, niż przypuszczał śp. Krzystolik. Gdy go znaleziono ponownie był bez przytomności, a po kilku godzinach zmarł.

Pożar.

W południe we środę 29 bm. wybuchł przy ul. Rybnickiej pożar w szopie, należącej do wdowy Matyldy Stenclowej. Wskutek pożaru spłonęła szopa ze słomą, maszyna do młócenia i sieczkarnia. Szkoda wynosi około 2500 zł. Szopa była na szczęście ubezpieczoną od ognia.

Przyczyna pożaru nie jest jeszcze dostatecznie stwierdzoną.

Komitet obchodu.

W Mikołowie zawiązał się onegdaj komitet obchodu uroczystości narodowych 12-stolecia niepodległości Państwa Polskiego, 10-lecie zwycięstwa nad Wisłą oraz stulecia powstania listopadowego. W jego skład weszli przedstawiciele miejscowego społeczeństwa z p. burmistrzem Kojem i p. dyrektorem Mydlarczykiem na czele. Komitet uchwalił uczcić 12-stolecie i 10-lecie w dniach 8 i 9 listopada, zaś stulecie powstania listopadowego 29. tegoż miesiąca.

Odezwę komitetu wraz z programem uroczystości zamieszczamy poniżej.

OBYWATELE!

Miasto Mikołów ze współudziałem Warsztatów Kolejowych w Piotrowicach i Ligocie obchodzi uroczyście

I. **10-cio letnią rocznicę Cudu nad Wisłą**

i

II. **12-to letnią rocznicę Wskrzeszenia Państwa Polskiego**

w dniu 9. listopada 1930 r.

oraz

III. **100-tu letnią rocznicę wybuchu Powstania Listopadowego**

w dniu 29. listopada 1930 r.

Miejscowy Komitet Obchodu uprasza wszystkich Obywateli o wzięcie gremjalnego udziału w powyższych uroczystościach celem zadokumentowania znaczenia tych epokowych wypadków dla Naszej Ojczyzny.

Program uroczystości:

1. **dnia 8. listopada:**
   godz. 7 wiecz.: capstrzyk,
   godz. 8 wiecz.: Wieczornica z zabawą taneczną, urozmaiconą niespodziankami, na sali Hotelu Polskiego w Mikołowie.
2. **dnia 9. listopada:**
   godz. 7 rano: pobudka,
   godz. 9^{30}: zbiórka na Rynku,
   godz. 9^{45}: wymarsz na nabożeństwo
   godz. 10: uroczysta Msza św. w kościele parafjalnym; po nabożeństwie złożenie wieńca na grobach poległych powstańców na miejscowym cmentarzu i pochód na Rynek, gdzie nastąpi okolicznościowe przemówienie.
   godz. 12: koncert muzyki kolejowej na Rynku.
3. **dnia 29. listopada:**
   godz. 9 rano: uroczysta Msza żałobna w kościele parafjalnym; po nabożeństwie złożenie wieńca na grobach poległych powstańców na miejscowym cmentarzu.

Za miejscowy Komitet Obchodowy:
(—) **Koj**, burmistrz
Przewodniczący Komitetu.

Z kroniki policyjnej.

Dalsze wybryki.

W poprzednim numerze donosiliśmy o wybiciu szyb w sklepie p. Sodomanna. Obecnie mamy do zanotowania dalsze fakty tego samego rodzaju. W ubiegłą niedzielę wybito bowiem w nocy szyby szeregowi innych obywateli, w szczególności pp. Kochowi, Adamkowi, Wicie, Kurpasowi. Następnej nocy wybito z kolei szyby p. Piechaczkowi, podejrzywanemu o wybicie szyb u p. Sodomanna.

Sprawcy tych wybryków nie zostali dotąd ujęci.

Dla każdego kulturalnego obywatela niezrozumiałym pozostaje cel i sens tych wybryków. Czy sprawcy tych wybryków zastanowili się nad celem swej roboty? Śmiemy wyrazić powątpiewanie.

Jak się dowiadujemy, w celu zapobieżenia dalszym wybrykom, policja wzmocniła znacznie służbę nocną w mieście, którą dotąd pełniło tylko 2 posterunkowych.

Cygan okradł cygana.

W dniu 28 bm. przytrzymała policja cygana Aleksego Kawałerowskiego, który dnia poprzedniego okradł drugiego cygana niejakiego Georgowicza Marenko. Skradzione pieniądze w sumie 168 zł. znaleziono przy przytrzymanym i oddano poszkodowanemu cyganowi.

Aresztowanie agitatorów.

We środę 29. bm. przytrzymała policja niejakiego Mieczysława Chlebcewicza, komunistę, pracującego w szklarni w Orzeszu. Chlebcewicz, pochodzący gdzieś z pod Pińska, uprawiał agitację komunistyczną, a ostatnio zbierał podpisy pod komunistyczną listę wyborczą, zatajając przed robotnikami komunistyczny charakter listy.

Aresztowano również w Mościskach koło Gardawic Henryka Chroboka i Franciszka Grimmę (obu z Mikołowa), agitujących na rzecz listy niemieckiej, przyczem mieli używać karygodnych gróźb.

Aresztowanych oddano do dyspozycji sądu.

Kto okradł p. Bartoszka?

W związku z notatką naszą z poprzedniego numeru o kradzieży u p. Hechtówny i p. Bartoszka dowiadujemy się, że o kradzież tę podejrzaną jest niejaka Helena Skoczowska, bezrobotna, a prowadząca w ostatnich czasach zbytkowny — jak na nią — tryb życia.

Chciwość nie popłaca!

Za oszustwo doniesiono policji niejakiego Stefana Jaglę, który posłany do kopalni po węgiel przywiózł go p. Żemłowej za 29 zł., zamiast za 45 zł.

— Rzeczy zgubione.

Z 23 na 24 września 1930 na drodze Mikołów — Tychy, zgubił p. Zindara Henryk z Bielska, ulica 3 Maja Nr. 5. złoty zegarek wraz z łańcuszkiem złotym marki „Cortébert Watch Co. Nr. 1539272".

Znaleziony zegarek uprasza się oddać poszkodowanemu wzgl. w Miejskim Urzędzie Policyjnym w Mikołowie — Magistrat, pokój Nr. 12.

W miesiącu wrześniu rb. zgubił p. Chudek Ludwik, zamieszkały w Czarkowie, powiat Pszczyna, w tutejszem mieście swoją książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną wystawioną przez Powiatową Komendę Uzupenień w Pszczynie.

Dnia 8. października rb. zgubił w tutejszym lokalu pana Cioska, kupiec p. Klempert Jan, zamieszkały w Mikołowie, ulica 3 Maja Nr. 3. swoje dokumenty osobiste i to: świadectwo obywatelstwa polskiego, świadectwo moralności, wykaz osobisty oraz kilka innych dokumentów.

Z początkiem października rb. zgubił pan Krawczyk Stanisław, zamieszkały w Mikołowie, ulica Żorska Nr. 1. swoją kartę kwitową.

Znalezione rzeczy i pieniądze uprasza się oddać poszkodowanym względnie w Miejskim Urzędzie Policyjnym w Mikołowie, Magistrat, pokój Nr. 12.

Programy radjowe.

Sobota 1. 11.

10.15 — Nabożeństwo z Katedry pozn., 11.58 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. w Krakowie, program na dzień bież., 12.10 — Koncert z Warsz., 14.00 — Odczyty roln. i muzyka z Warsz., 15.40 — Odczyt rządowy z Warsz., 16.00 — Odczyt z Warszawy, 16.15 — Skrzynka pocztowa Rozgłośni Katow. dla dzieci, 16.40 — Wiadomości przyjemne i pożyteczne z Warsz., 17.00 — Program dla dzieci i młodzieży, 18.00 — Naboż. z Ostrej Bramy w Wilnie, 19.00 — Komunikaty Tow. Czytelni Ludowych, 19.05 — Intermezzo muzyczne, 19.25 — Rozmaitości, program na dzień nast., kom. Teatru Polsk., przegląd widowisk, 19.40 — Pras. dziennik radj. z Warsz., 20.00 — Feljeton z Warsz., 20.30 — Transm. z Warsz., 22.00 — Feljeton z Warsz., 22.15 — Koncert z płyt gramofonowych, 22.50 — Kom. meteor. i program na dzień nast.

Niedziela 2. 11.

10.15 — Nabożeństwo z kośc. pod wezwaniem Najśw. Marji Panny w Wielkich Piekarach, 11.58 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. w Krakowie, program na dzień bież., 12.10 — Koncert — akademja z Filharm. Warsz., 14.00 — Ks. dr. B. Rosiński: „Trzeba szanować osobiste przekonanie", 14.20 — Muzyka i odczyty rol. z Warsz., 15.20 — Transm. z meczu piłki nożnej w Krakowie, 15.40 — Program dla dzieci starszych i młodz. z Warsz., 16.00 — Skrzynka poczt., 16.20 — Koncert z płyt gramof., 16.40 — Odczyt z Warszawy, 16.55 — Koncert z płyt gramof., 17.15 — Wiadomości przyjemne i pożytecz. z Warszawy, 17.30 — Intermezzo muzyczne, 17.40 — Koncert z Warszawy, 19.00 — „Bery i bojki śląskie", 19.25 — Feljeton z Warszawy, 19.40 — Rozmaitości, progr. na dzień nast., kom. Teatru Polsk., przegląd widowisk, 20.00 — Dialog optymisty z pesymistą z Warszawy, 20.30 — Transm. z Warsz.: wieczór, pośw. Chopinowi. Recital fortepianowy, kwadrans liter., transkrypcje skrz. utworów Chopina, feljeton i Trio Chopina, 22.50 — Kom. meteor., kom. sport. i program na dzień nast.

Poniedziałek 3. 11.

11.40 — Przegląd prasy kraj. z Warsz., 11.58 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. w Krak., program na dzień bież., 12.10 — Muzyka z płyt gramof., 13.10 — Kom. meteor., 15.00 — Kom. gosp. z Warszawy, 15.50 — Lekcja francusk. z Warsz., 16.15 — Transm. z cmentarza w Wilnie, 16.45 — Muzyka z płyt gramof., 17.15 — Nowela „O zmierzchu", z Warsz., 17.45 — Koncert relig. z Warsz., 18.45 — Rozmaitości, kom. sport. i in., program na dzień nast., 19.10 — „Skrzynka" i giełda roln. z Warsz., 19.25 — Muzyka z płyt gramof., 19.35 — Pras. dziennik radj. z Warsz., 20.00 — „Najnowsze wydawnictwa", 20.15 — Pogadanka muz. z Warsz., 20.30 — Transm. z Warsz.: „Widma" St. Moniuszki, 22.00 — Feljeton z Warsz., 22.15 — Muzyka z płyt gramof., 22.50 — Komunikaty z Warszawy.

Wtorek 4. 11.

11.40 — Przegląd prasy kraj. z Warsz., 11.58 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. w Krak., program na dzień bież., 12.10 — Muzyka z płyt gramof., 13.10 — Kom. meteor., 15.00 — Kom. gosp. z Warszawy, 15.20 — Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl. i kom. Teatru Polsk., 15.35 — „Chwilka lotnicza" z Warsz., 15.50 — Odczyt rządowy z Warsz., 16.15 — Aud. dla dzieci i młodz. z Warsz., 16.45 — Koncert z płyt gramof., 17.15 — Odczyt z Krakowa, 17.45 — Koncert popul. z Warsz., 18.45 — Codzienny odcinek powieściowy, 19.00 — Rozmaitości, program na dzień nast., kom. Teatru Polsk., przegląd widowisk, 19.15 — Olga Ręgorowiczowa: „Piewca ludu polskiego — Władysław Orkan", 19.35 — Pras. dziennik radj. z Warszawy, 19.50 — „Borys Godunow" — opera z Warszawy, po operze kom. meteor. z Warsz., program na dzień nast. oraz retransm. ze stacyj zagranicznych (do godziny 24.00).

Środa 5. 11.

11.40 — Przegląd prasy kraj. z Warsz., 11.58 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. w Krak., program na dzień bież., 12.10 — Muzyka z płyt gramof., 13.10 — Kom. meteor., 15.00 — Kom. gosp. z Warszawy, 15.20 — Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl. i kom. Teatru Polsk. 15.50 — „Radjokronika" z Warszawy, 16.15 — Program dla najmłodszych i dzieci starsz. (transm. z Warsz.), 16.45 — Koncert z płyt gramof., 17.15 — „O pismach Józefa Piłsudskiego" — odczyt z Warsz., 17.45 — Koncert z Warsz., 18.45 — Codzienny odcinek powieściowy, 19.00 — Rozmaitości, program na dzień nast., kom. Teatru Polsk., przegląd widowisk, 19.15 — Komunikaty sportowe, 19.25 — Feljeton z Warszawy, 19.40 — Pras. dziennik radj. z Warsz., 20.00 — Odczyt rządowy z Warszawy, 20.15 — Pogadanka muz. z Warszawy, 20.30 — Koncert międzynarodowy z Budapesztu, 22.00 — Feljeton z Warsz., 22.15 — Koncert z płyt gramof., 22.30 — Kom. meteor. z Warsz. i program na dzień nast., 3.00 — Skrzynka pocztowa w jęz. francuskim.

Czwartek 6. 11.

11.40 — Przegląd prasy kraj. z Warsz., 11.58 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. w Krak., program na dzień bież., 12.10 — Koncert z płyt gramof., 12.35 — Koncert szkolny z Filh. Warsz., 15.00 — Kom. gosp. z Warsz., 15.20 — Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl. i kom. Teatru Polsk., 15.35 — Komunikat L. O. P. P. z Warsz., 16.15 — Koncert z płyt gramof., 17.15 — Odczyt z Wilna, 17.45 — Konc. popularny z udz. Tria Polsk. Radja w Katowicach, 18.45 — Codzienny odcinek powieściowy, 19.00 — Rozmaitości, program na dzień nast., kom. Teatru Polsk., przegląd widowisk, 19.15 — Prof. Wł. Dzięgiel: „Stanisław Staszic", 19.35 — Pras. dziennik radj. z Warsz., 19.55 — Komunikaty, 20.00 — Feljeton z Warsz., 20.15 — Pogadanka radjotechn. z Warsz., 20.30 — Muzyka lekka z Warsz., 21.30 — Słuchowisko z Wilna, 22.15 — Pieśni F. Szop-

skiego z Warsz., 22.50 — Kom. meteor. i program na dzień nast., 23.00 — Muzyka taneczna z Warszawy.

Piątek 7. 11.

11.40 — Przegląd prasy kraj. z Warsz., 11.58 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. w Krak., program na dzień bież., 12.10 — Muzyka z płyt gramof., 13.10 — Kom. meteor., 15.00 — Kom. gosp. z Warszawy, 15.20 — Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl. i kom. Teatru Polsk., 15.35 — „Kącik krótkofalowy" z Warsz., 15.50 — Lekcja franc. z Warsz., 16.10 — Opowiastki dla dzieci starszych, 16.25 — Koncert z płyt gramof., 17.15 — Odczyt z Warszawy, 17.45 — Koncert popołudniowy, 18.45 — Codzienny odcinek powieściowy, 19.00 — Rozmaitości, program na dzień nast., kom. Teatru Polsk., przegląd widowisk, 19.15 — Kpt. R. Sumowski: — „Poczta i jej ustrój w przeszłości", 19.35 — Komunikaty sportowe, 20.00 — Pogadanka muzyczna z Warsz., 20.15 — Koncert symfon. z Filh. Warsz., z ok. uroczystego otwarcia Akademji Muzycznej w Warsz., po transm. kom. meteor., program na dzień nast. i nadprogram (do godz. 23.00), 23.00 — Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Sobota 8. 11.

11.40 — Przegląd prasy kraj. z Warsz., 11.58 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. w Krak., program na dzień bież., 12.10 — Muzyka z płyt gramof., 13.10 — Kom. meteor. z Warsz., 14.30 — Przegląd wydawnictw perjodycznych z Warszawy, 15.00 Kom. gosp. z Warsz., 15.20 — Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl. i kom. Teatru Polsk., 15.50 — Odczyt rządowy z Warsz., 16.10 — Koncert z płyt gramof., 16.45 — Skrzynka poczt. Rozgłośni Katow. dla dzieci, 17.15 — Prof. dr. K. Simm: „Czy są granice poznania przyrody?" Transm. na wszystkie stacje P. R., 17.45 — Transm. z Warsz.: słuchowisko dla dzieci młodszych i koncert dla młodzieży, 18.45 — Codzienny odcinek powieściowy, 19.00 — Rozmaitości, program na dzień nast., kom. Teatru Polsk., przegląd widowisk, 19.15 — Dr. W. Wilkosz, prof. U. J.: „Fotokomórka nowoczesna i jej zastosowanie. Ostatnie postępy w jej budowie", 19.35 — Pras. dziennik radj. z Warsz., 19.55 — Komunikaty harcerskie, 20.00 — Feljeton i odczyt z Warsz., 20.30 — Recital i muz. lekka z Warsz., 22.00 — Feljeton z Warsz., 22.15 — Koncert z płyt gramofonowych, 22.50 — Komunikat meteor. i program na dzień nast., 23.00 — Muzyka taneczna z Warszawy.

Nakładem i drukiem K. Miarki Sp. Wyd. z o. p. w Mikołowie.
Redaktor odpow.: St. Hermanówna w Mikołowie.

Ogłoszenia Magistratu miasta Mikołowa.

OGŁOSZENIE.

W miejscowym urzędzie policyjnym na Magistracie, pokój Nr. 12. są do odebrania w godzinach urzędowych następujące przedmioty:

1 parasolka, 1 damska torebka wraz z kilkoma drobniejszemi rzeczami i 1 para trzewików wraz z teczką.

Powyższe przedmioty znaleziono w tutejszem mieście.

Mikołów, dn. 14. października 1930.

Miejski Urząd Policyjny.

OBWIESZCZENIE!

Na podstawie § 12. rozp. Wojewody Śląskiego z dnia 16. lutego 1926 r. podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, że spisy wyborców do Śląskiej Izby Rolniczej są w tut. Magistracie — pokój nr. 10. — w czasie

od dnia 25. października do dnia 7. listopada 1930 roku

od godz. 8 przed południem do godz. 2 popoudniu wyłożone.

W czasie wyłożenia spisu wyborców każdy wyborca ma prawo wnieść do naczelnika gminy przeciw pominięciu go lub innego uprawnionego, przeciw wpisaniu nieuprawnionego, przeciw wciągnięciu wyborcy do listy innej grupy, niż do której tenże należy w myśl postanowień §§ 6 i 9 wyżej wymienionego rozporządzenia.

Reklamacje mogą być zgłaszane pisemnie lub ustnie do protokółu i powinne być poparte dowodami, o ile nie dotyczą faktów powszechnie znanych.

Mikołów, dn. 23. października 1930.

Magistrat.
(—) **Koj**, burmistrz.

Dowództwo Okręgu Korpusu Nr. V.
w Krakowie.
L. dz. 50116/Og. Uzup.

OBWIESZCZENIE!

o powołaniu w bieżącym roku do raportów kontrolnych:

a) oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia oraz byłych urzędników wojskowych (zwolnionych z czynnej służby w W. P.) rocznika 1883,

b) oficerów pospolitego ruszenia oraz byłych urzędników wojskowych (zwolnionych z czynnej służby w W. P.) rocznika 1878.

Na mocy art. 96 Ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. Ust. R. P. Nr. 46/28 poz. 458) zarządził Minister Spraw Wojskowych rozkazem L. 880/tjn. Pob. Ew. z dnia 17. czerwca 1930 r. przeprowadzenie w roku bieżącym raportów kontrolnych.

§ 1.

Wzywam wszystkich oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia, oraz byłych urzędników wojskowych (zwolnionych z czynnej służby w W. P.) a obowiązanych do raportów kontrolnych w b. r. w myśl niniejszego ogłoszenia, by do raportów tych stawili się punktualnie o godzinie 9-tej rano: w dniu 4. listopada 1930 w Pszczynie, lokal P. K. U., ulica Głowackiego Nr. 4/68.

§ 2.

Powołani do raportów kontrolnych winni zgłosić się w oznaczonym terminie i miejscu na koszt własny.

§ 3.

Do raportów kontrolnych winni zgłosić się oficerowie rezerwy i pospolitego ruszenia w umundurowaniu wojskowem (strój służbowy), z bronią boczną oraz oporządzeniem polowem (lornetką polową, torbą oficerską), oraz przynieść ze sobą książeczkę stanu służby oficerskiej i kartę mobilizacyjną względnie inne posiadane wojskowe dokumenty osobiste, jak również dowody co do ewentualnych zmian zawodu cywilnego, zaszłych w czasie przebywania w rezerwie wzgl. w pospolitem ruszeniu.

§ 4.

Powyższe zarządzenie (§ 3) nie odnosi się do obowiązanych do kontroli byłych urzędników wojskowych (zwolnionych z czynnej służby w W. P.), którzy mogą zgosić się do raportów kontrolnych w ubraniach cywilnych, jednak muszą posiadać karty zwolnienia do rezerwy względnie karty przydziału mobilizacyjnego lub inne dokumenty wojskowe.

§ 5.

Powołani do raportów kontrolnych nie mogą rościć żadnych pretensji do Skarbu Państwa tytułem odszkodowania, bądź to z powodu zaniechania pracy, bądź też poniesienia pewnego uszczerbku w zarobku dziennym, skutkiem stawienia się na raporty kontrolne.

§ 6.

Oficerowie rezerwy i pospolitego ruszenia w stopniu generała nie zgłaszają się osobiście do raportów kontrolnych, lecz zawiadamiają powiatowego komendanta uzupełnień o swym pobycie w obrębie danej powiatowej komendy uzupełnień.

§ 7.

Od obowiązku stawienia się do raportów kontrolnych są zwolnieni z urzędu:

a) posłowie do Sejmu i senatorowie oraz ministrowie i wiceministrowie (podsekretarze stanu);

b) zaliczeni do pospolitego ruszenia w myśl art. 55 oraz osoby należące do stanu duchownego;

c) oficerowie, którzy w danym roku odbywali czynną służbę wojskową lub ćwiczenia wojskowe;

d) oficerowie, którzy w danym roku zgłosili się do służby w wojsku lub ćwiczeń wojskowych, jednak z powodu choroby lub wdrożenia postępowania rewizyjno-lekarskiego zostali z tej służby zwolnieni;

e) znajdujący się w więzieniu śledczem lub karnem oraz umieszczeni w karnych zakładach poprawczych;

f) oficerowie, którzy wyjechali zagranicę, o ile wyjazd nie nastąpił z naruszeniem obowiązujących przepisów.

§ 8.

Osoby, wymienione w § 7 pkt. a), b), f) — są całkowicie zwolnieni od obowiązku stawienia się do raportów kontrolnych w czasie pozostawania ich na włościwych stanowiskach służbowych względnie przebywania zagranicą, zaś wymienione w § 7 pkt. e) — na czas pozostawania w areszcie lub odbywania kary pozbawienia wolności.

Osoby, powracające z zagranicy, których roczniki obowiązane były zgłosić się do raportów kontrolnych, powinny obowiązek ten wykonać we właściwej powiatowej komendzie uzupełnień w ciągu miesiąca po terminie powrotu do kraju.

§ 9.

Oficerowie powołani do raportów kontrolnych podlegająp rzez cały czas brania udziału w raportach kontrolnych dyscyplinie wojskowej.

§ 10.

Oficerowie wzgl. byli urzędnicy wojskowi, którzy bez uzasadnionych przyczyn nie stawią się do raportów kontrolnych w oznaczonym terminie i miejscu, pociągnięci będą do odpowiedzialności karnej przed sądami wojskowemi (art. 76 k. k. w.), a w wypadkach mniejszej wagi do odpowiedzialności dyscyplinarnej w myśl wojskowych przepisów karnych (dyscyplinarnych).

Dowódca Okręgu Korpusu Nr. V.
ŁUCZYŃSKI.
Generał Grygady.

Powyższe podaje się niniejszem do publicznej wiadomości.

Mikołów, dn. 20. października 1930.

Magistrat.
Biuro wojskowe.
(—) **Koj**, burmistrz.

OGŁOSZENIE.

Miejski Urząd Policyjny w Mikołowie wzywa wszystkich właścicieli domów i gruntów, aby czyścili chodniki i to codziennie najpóźniej do godziny 8 rano. Nadzwyczajne zanieczyszczenie trotuaru względnie chodnika powinno być natychmiast usunięte.

Przekroczenia karane będą grzywną do 30 zł. wzgl. aresztem do 3 dni.

Mikołów, dn. 22 października 1930.

Miejski Urząd Policyjny.

W porze nocnej lub przy silnej mgle, należy w myśl istniejących przepisów zaopatrzyć powozy osobowe dwiema latarniami, z każdej strony powozu jedną, zaś powozy robocze jedną latarnią, którą należy umieścić z przodu po lewej stronie wozu. Używanie w miejsce przepisowej latarni zwykłej butelki z świeczką — jest nie dozwolone.

Przekroczenia będą w przyszłości bezwzględnie karane.

Mikołów, dn. 22 października 1930.

Miejski Urząd Policyjny.

Wyciąg z Gazety Urzędowej Województwa Śląskiego Nr. 26 z 29. 7. 1930.

OBWIESZCZENIE.

W magazynie Głównej Komendy Policji Wojewódzkiej znajduje się 15 sztuk starych strzelb, złożonych u władz administracyjnych w czasie plebiscytowym przez Bractwa Kurkowe. Właściciele broni nie są władzom znani.

Wobec tego wzywa się uprawnionych do odbioru tej broni, by prawa swe do niej zgłosili w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim w przeciągu trzech miesięcy od daty niniejszego obwieszczenia, gdyż po bezstkutecznym upływie tego terminu odnośna broń, zgodnie z postanowieniami § 979 kodeksu cywilnego zostanie pozbytą w drodze przetargu publicznego.

Śląski Urząd Wojewódzki
L. BP. 2329/54.

—:o:—

Powyższe obwieszczenie podaje się niniejszem zainteresowanym do wiadomości.

Mikołów, dn. 28 października 1930.

Miejski Urząd Policyjny.
(—) **Koj**, burmistrz